



autonomii polskiej, które uważałyby można za miarodajną rękojmnię, że w razie ewentualnego powrotu przynajmniej części ziem polskich pod berło carów, nie będzie tam stosowany dotychczasowy przeciwpolski system. Te nieblagonadziejne propozycje wymienionych pism oburzyły niesłychanie Rosyę która uważa się w sprawach polskich za nieomylną wyrocznię, za dyktatorkę nieograniczoną. Ambasador rosyjski w Paryżu, Izwolski, zastrzegł się u rządu paryskiego w tonie nader szorstkim i stanowczym. przeciw podobnym mieszaniom się zachwałęj prasy paryskiej w sprawy polskie, do których — zdaniem jego — nikt prócz rządu carskiego nie ma żadnego prawa. Rezultat interwencji Izwolskiego był nieoczekiwany. Ułękł się rząd francuski postawy rosyjskiego ambasadora i na jego rozkaz wydał rozporządzenie zakazujące omawiania sprawy niepodległości Polski — bez poprzedniej aprobaty ambasady rosyjskiej w Paryżu.

Slusnie więc zaznacza neutralna prasa europejska, że w sprawie polskiej państwa sprzymierzone nie śmiały wypowiadać opinii innej, jak tylko zgodną z wolą i zapatrywaniem caratu. Pząd carski, mimo utraty ziem polskich, nie przestał uważać się nadal właścicielem nieograniczonym Polski. Wszelką interwencję w sprawach polskich, nawet z obywateli swych sprzymierzeńców, odrzuca z oburzeniem, uważając ją za zachwałę mieszanie się obcych w swe wewnętrzne sprawy.

Skoro więc dziś najskromniejsze uwagi francuskie w kwestyi polskiej pod adresem Rosyi wypowiedziane odnoszą jak najbardziej ujemny skutek, czy można przypuszczać, że po wojnie w sprawie państwowej przyszłości Polski, mogłaby mieć jakiś głos ewentualna interwencja francuska, angielska, włoska, czy też wilsonowa? W razie zwycięstwa Rosyi załatwiłby się carat z Polską, po rosyjsku, jako kraj »priwislanski« bylibyśmy nadal prowincya imperyum Romanowych.

Zaś w razie wygranej niemiecko-austrijskiej, ani sprzymierzeni ani tem mniej Wilson nie będą mieć na rozwiązanie kwestyi polskiej najmniejszego wpływu, jako sojusznicy nieprzejednanego wroga Polski i państw centralnych.

#### Z warszawskiego uniwersytetu

Z prasy krakowskiej dowiadujemy się, że senat wszechoiicy warszawskiej wydał odezwę, wzywającą młodzież akademicką do zachowania ostrożności wobec podszepców ubocznych agitatorów (zapewne moskalfilskich), którym zależy na zakłóceniu spokoju w murach świeżootwartej uczelni polskiej.

Senat wskazuje młodzieży na świetne tradycje Szkoły Główniej po której spuściznę obejmuje uniwersytet warszawski. W dzisiejszej krytycznej dla Ojczyzny chwili powinien uniwersytet ten stać na straży oświaty i kultury narodowej a młodzież jako jego obywatele, winna ze spokojem i godnością dbać o pielegnowanie wiedzy i o przyszłość tej najwyższej szkoły narodowej, której egzystencya przez wywołanie zgubnych wybrków mogłaby zostać zachwiana na korzyść tych, którym solą w oku jest szkolnictwo polskie w polskiej stolicy.

#### Pogrzeb oficera Legionów w Warszawie.

W niedzielę o godzinie 10 rano, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach zgromadzili się liczni przedstawiciele władz wojskowych, Legionów z pułkownikiem Sikorskim na czele, grup politycznych, zrzeszeń społecznych, oświatowych, kulturalnych, młodzież szkolna i inni.

Godnie uczciła Warszawa pamięć swego syna.

Już o godzinie 2 po południu świątynie i cmentarz kościelny wypełniły wielotysięczne tłumy publiczności. W kościele i przy wyprowadzeniu zwłok asystowali: imieniem władz austrijskich pułkownik generalnego sztabu Paic z adjutantem, imieniem zaś władz niemieckich v. Egloffstein. Każdy z nich złożył wieniec: jeden od armii austrijskiej drugi od niemieckiej. Po odśpiewaniu przez chór »Wznoś się duszo« Moniuszki, trumnę ze zwłokami s. p. Karskiego, przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina, umieszczono na rydwanie żałobnym.

Na czele pochodu szła młodzież szkolna, skauci i delegacje z wiencami.

Na cmentarzu wygłosił mowę pułkownik Władysław Sikorski. Następnie honorowy pluton żołnierzy niemieckich z oficerem na czele dał trzykrotną salwę.

Na cmentarzu byli również obecni: zastępca general-gubernatora warszawskiego oraz przedstawiciele konsulatu austro-węgierskiego Ignacy Rosner.

Podniosła uroczystość pogrzebową zakończono odśpiewaniem hymnu »Boże coś Polskę«.

Udział przedstawicieli władz niemieckich i austrijskich w pogrzebie Legionistów polskiego w stolicy Polski świadczy wymownie o szacunku rządów centralnych dla Legionów, walczących godnie i mężnie ramię w ramię z armiami centralnymi przeciw wspólnemu wrogowi Rosyi, zadaje kłam wyrostom francusko-angielsko-rosyjskim o rzekomym ucisku wojska polskiego o niedopuszczaniu go do Warszawy przez władze okupacyjne mocarstw centralnych.

z ziemi do góry, na powierzchnię ziemi.

Po południu tego samego dnia, gdy Kundson zajęty był pracą i znalazłszy ogromną żyłę, wyłamał z niej znaczną ilość kruszcu, usłyszał nad głową swą znany sobie turkot, z jakim winda spadała na dół, a równo cześnie zabrzmiał głos dzwonka.

Generał odskoczył na bok, a był to najwyższy czas, bo w tej chwili spadała winda uderzając o ziemię.

Tym razem w windzie nie tylko była miśka, lecz także siedział w niej inspektor kopalni i jeden kozak.

Inspektor wyskoczył szybko z windy i zbliżył się do Kundsona.

Zanim jednak doszedł do niego, stanął, pociągnął nossem i skrzywiwszy się rzekł: — Do diabła co tu tak śmierdzi okropnie, zupełnie jakby w grobie.

— A w tej samej atmosferze, ja musiałem dziesięć dni przeżyć — rzekł Kundson.

Inspektor zmarszczył czoło i zapytał groźnie: — Psie jakiś, dlaczego zabiłeś swego towarzysza?

Kundson spojrział nań zdumiony lecz zarazem i przerażony.

Oto chciało jeszcze zrobić z niego mordercę.

Śmierć niemego przypisywano jemu jako zbrodnię, uważano go za zabójcę jego.

— Odpowiadaj wściekiy psie — zawołał inspektor — bo knutem każę ci pysk otworzyć, dl czego go zabiłeś?

— Ja go nie zabiłem — odrzekł Kundson ironicznie. — Zdał się, że wy nie macie tam na górze lekarza, gdyż byłby on wam powiedział, że trup, którego wam w windzie postawiam, przynajmniej od ośmiu już dni znajduje się w rozkładzie, zaś rana na nodze jest świeższą dzisiejszą.

Inspektor zagryzł wargi.

Tak dalece nie zadał sobie trudu, aby miał badać zwłoki.

Doniesiono mu, że w windzie znaleziono trupa z rozstraskaną zupełnie nogą.

— Opowiedz wszystko jak się miała cała sprawa.

— Niemy umarł przed dziesięciu dniami — zaczął Kundson — ponieważ byłem z nim skuty, więc doniosłem na górę o jego śmierci i prosiłem aby go odemnie odcączono.

Nie otrzymałem jednak żadnej odpowiedzi. Ośm dni wlokłem się z tem brzemieniem aż wreszcie nie mogłem już dłużej wytrzymać.

Odór wydobywający się z trupa tamował mi oddych, dusił mnie. Byłem bliskim szaleństwa, jeszcze ze dwa dni, a byłbym musiał zginąć.

Jeszcze postawem we windzie prośbę błagając pana i pańskich ludzi, abyście nie czynili żywego towarzyszem umarłego.

Lecz znowu prośba moja nie odniosła żadnego skutku.

Musiałem więc sam sobie pomódz, zrobiłem nogę umarłego aby z niej zdjąć żelazny pierścień łańcucha.

Potem postawem go na górę aby go po-grzebano.

— Mogłeś być zdechłego psa tu zostawić — krzyknął inspektor — a nie posyłać go na górę, kto ci rozkazał?

Kundson wzruszył ramionami, nie warto było trudzić się odpowiedzią.

Wtedy skinął inspektor na kozaka. — Wybić temu przemadremu panu dwadzieścia pięć knutów.

Kozak świstnął w powietrzu nahałem o kilku rzemieniach a każdy z tych rzemieni był zaopatrzony na końcu ołowianą kulka.

Kazano Kundsonowi położyć się na ziemi. Lecz za wiele już było tego wszystkiego generałowi: — Chcecie mnie bić — rzekł a oczy jego błysnęły żółtym ogniem.

## Z BRAZYLII

### Kryzys handlowy w Brazylii.

«Correio da Manhã» zaznacza, że ponieważ wskutek wojny obce kompanie okrętowe albo zupełnie wstrzymały albo też znacznie ograniczyły żeglugę między Europą a Brazylią, ustał export brazylijskich produktów za granicę i import towarów i wyrobów europejskich do Brazylii. Jest to cios dotkliwy dla brazylijskiego handlu. Jeżeliby taki stan rzeczy potrwał dłużej, wówczas Brazylię spotkałaby finansowa ruina. By do tego nie dopuścić, należy rozpocząć czempredęj budowę własnych okrętów, któreby uruchomiły handel brazylijski z państwami zamorskimi.

### Żegluga między Europą a Brazylią.

Minister Dr. Lauro Mueller otrzymał od brazylijskiego posła w Haadze wiadomość, że «Holenderski Lloyd» podjął się się znów przewozu przesyłek europejskich do Brazylii; dnia 24 maja wyjedzie do Rio lub Santos okręt »Zelandia«, zaś 21 czerwca »Holandya«.

### Oryginalna interpelacja.

Na jednym z ostatnich posiedzeń kongresu w Rio, deputowany Mauricio de Lacerda postawił pytanie pod adresem ministra wojny i marynarki: jakim jest właściwie stan wojska i floty brazylijskiej?

Interpelacja ta wywarła w kongresie wielkie zdziwienie, ze względu na osobę Mauricio de Lacerda, który skompromitował się jako jeden z przywódców ostatniego spisku wojskowego w Rio.

### Banco do Brazil we Florianopolis.

W stolicy S. Cathariny ma zostać w najbliższym czasie założoną filia Banco do Brazil.

### Brazylijska herwa.

Argentyński minister rolnictwa oznajmił prezesowi »Sociedade Uniao Industrial«, że dla Argentyny nie jest obecnie na czasie zawierać z Brazylią umowę w sprawie importu brazylijskiej herwy.

### Zadajcie piwa »Atlantica«.

## Z Parany.

### Wybór nowych deputowanych.

Prezydent Dr. Camargo nazaczył na dzień 21 czerwca, obok wyborów do kamry, wybór trzech nowych deputowanych do kongresu, w miejsce dotych-

sowych: D-ra Caetano Munhoz da Rocha, Carlos Franco de Souza i Alberto Monteiro de Carvalho.

### O kradzieży w kościele polskim w Ponta Grossie.

Przew. ks. Józef Kozak donosi nam, że podczas drugiego włamania się do kościoła polskiego w Ponta Grossie skradziono: różańce, kokosowe perelki, krzyżek z aluminium, medaliki z Apostolstwa Modlitwy i medaliki Serca Jezusowego z brazylijskim napisem, nieco większe od srebrnego milreisa.

Gdyby ktoś z Szan. Rodaków dowiedział się o sprawcach kradzieży lub o sprzedaży przez nich skradzionych przedmiotów, niechaj zawiadomi o tem Przew. ks. Józefa Kozaka w Ponta Grossie.

Na Legiony Polskie. Następujący obywatele z towarzystwa »Niepodległości Polski« w Antonio Olyntho złożyli datki na Legiony polskie.

Jan Burlikowski 2\$ Piotr Bęben 6\$ Jan Garboś 10\$ Andrzej Garboś 5\$ Antoni Zajac 1\$ Bazyl Szymczuk 2\$ Franciszek Kuźniarski 3\$ Franciszek Oliwa 3\$ Józef Stawasz 5\$ Marja Kuźniarska 1\$ Jan zalewski 2\$ Franciszek Kotarski 5\$ Jan Niewiadomski 2\$ Walenty Bęben 2\$ Józef Gołębiowski 1\$ Jan Balazy 1\$200 Jan Gołębiowski 1\$ Franciszek Świętek 1\$ Dominik Ziombra 1\$ Józef Kotaroki 1\$ Kazimierz Ryś 5\$ Jan Niewiadomski 1\$ Jan Marynow 1\$ Błażej Kudła 1\$ Jan Paiter 1\$ Jan Wojtków 1\$ Michał Kowalczyk 1\$ Ferdinand Bisz 1\$ Jan Stasiuk 700rs. Jan Hajnosz 1\$ Antoni Sokolowski 2\$ Julianna Burlikowska 500rs. Władysław Kuźniarski 2\$ Franciszek Hajnosz 1\$ Eljasz Wojtków 1\$ Eljasz Martynów 1\$ Stanisław Oliwa 2\$ Fabian Sudoł 1\$ Mateusz Bęben 1500. Franciszek Świętek 3\$ Bazyl Szymczuk 1\$ Józef Ryś 2\$ Stanisław Pajter 500rs. Marcin Lechowicz 500rs. Wojciech Kudła 400rs. Semko Zwarycz 400rs. Wawrzyniec Wojtków 1\$500 Alfredo de Britho 500rs. Levino José Gregorio 400rs. Wojciech Szewczuk 1\$ Jan Balazy 1\$ Pawło Kubów 1\$ Andrzej Pietraszek 1\$ Franciszek Motylewicz 1\$ Maryjanna Motylewicz 2\$ Jan Oliwa 2\$ Jan Kotarski 2\$ Jan Oliwa 2\$ Jan Kotarski 2\$ Jan Dziedzicki 600rs. Wojciech Jaworski 200rs. Bartomiej Patycki 200rs. Józef Bęben 1\$200 Katarzyna Wiacek 500rs. Jan Wydojnik 200rs. Paweł Baluta 1\$ Franciszek Błaszkie-wicz 1\$ Stefan Pawluk 600rs. Antoni Ślpek 1\$ Albin Truchanowicz 5\$ Wojciech Garboś 5\$ Jan Kotarski 2\$ Franca Bach 1\$ Albin Truchanowicz 10\$ Stefan Kniat 500. Jakób Walański 1\$ Jan Oliwa 2\$ Grigorz Kotarski 2\$ Amaucio José de Andrade 400rs. Jan Hajnosz 1\$ Jan balazy 1\$ Pedro Felisberto de Lima 500rs. Jan Burlikowski 1\$ Gustawo du-

— Spróbujcie, lecz brońcie swych czaszek, radzę wam.

To rzekłszy podniósł do góry duży młot. Inspektor zaśmiał się szyderczo.

— Ten pies chce się bronić — rzekł z ironią — dalej kozaku, rzuc go na ziemię.

Kozak zawahał się na chwilę przed spełnieniem rozkazu przełożonego, lecz gdy inspektor, po raz wtóry rozkazał mu rzucić się na Kundsona, rzucił przekleństwo i rzucił się do staro generała.

Ani on, ani inspektor nie wierzył w to, że skazaniec okuty łańcuchami rzeczywiście zechce wykonać swą groźbę.

Bezdušní ci ludzie byli przyzwyczajeni katować bezbronne i nie stawiające oporu ofiary.

Lecz tym razem przeliczyli się. Kozak nie dosięgnął nawet Kundsona.

Gdy był o dwa kroki jeszcze od generała oddalonym Kundson zamachnął silnie młotem ponad głowę i spuścił go na czaskę kozaka, który z głuchym okrzykiem padł natychmiast na ziemię z rozstraskaną głową.

— Bestyo, coś ty uczynił.

Z temi słowy cofnął się inspektor w tył a za chwilę spostrzegł Kundson w jego ręce rewolwer.

Zorientował się szybko w położeniu i chwyciwszy latarkę rzucił ją na ziemię.

W kopalni zapanaowała głęboka ciemność. Równocześnie rozległ się strzał, lecz kula inspektora chybiła celu.

Kundson słyszał jak świstnęła mu koło ucha i uderzywszy o skalną ścianę, odbiła się i padła na ziemię.

Teraz rzucił się w stronę inspektora ściskając silnie w dłoni młot.

Gdyby mu się nie udało go dosięgnąć i uczynić nieszkodliwym w takim razie był zgubiony; inspektor mógł strzelić drugi raz a życie jego byłoby narażonym na wszelkie niebezpieczeństwo.

Lecz inspektora kopalni zdjął strach, znajdował się sam jeden z więźniem, nie cofającym się przed zabójstwem nawet, który nie przyjmuje wszytkiego jak inni niewolnicy w niemej obawie i postuszeństwie.

Zapomniał zupełnie, że ma w rewolwerze jeszcze parę kul, a myślał tylko o ucieczce.

Drżąc na całym ciele skoczył w bok i wyciągnąwszy w przód ręce szukał po omacku windy.

Może uda mu się do niej prędko dostać, dać znak dzwonkiem, a potem szybko pojechać do góry.

Lecz Kundson odgadł zamiary inspektora. Nie powinien pozwolić mu uciec, jeżeli nie chciał być samym zgubionym.

Nie pozostało mu więc nic innego do czynienia, jak młotem wokół siebie wymacując iść przed siebie.

Inspektor w ciemności przed groźnym przeciwnikiem, natrafił wreszcie na windę i szybko wskoczył do środka.

Chwała, Bogu uważał się na połowy za ocalonego już.

Drżąc ręką pochwycił za drut, prowadzący na górę do dzwonka.

Pociągnął go raz, drugi i trzeci, a tam na gorze usłyszano alarm.

Strażnicy musieli się domyśleć, że w kopalni zaszło coś nadzwyczajnego a ponieważ wiedzieli, że inspektor się tam znajduje, z pospiechem zaczęli podnosić windę.

Kundson usłyszał turkot kółek z jakim zwykle winda się poruszała.

— Jestem zgubionym, jeżeli mi się nie uda wydostać na wolność.

Szybko skoczył w stronę windy, lecz była już na wysokości człowieka w powierzu jeszcze chwilką, a wszystko przepadło jego przeciwnik ucieknie, a co potem nastąpi Kundson nie ludził się tym bynajmniej.

500rs. Jan Szymański 1\$ Eusidio de  
za 200rs. Jan Jarosz młodszy 1\$  
Valente 500rs. Józef Wojciechow-  
(Bernal) 500rs. Jan Bisch 400rs.  
Wydoinik 500rs. Szczepan Burlikow-  
300rg. Wilhelm Mayer 1\$ Anna Wo-  
zka 200rs. Józef Stawasz 5\$ Grzegorz  
ski 10\$ Józef Ryś 2\$ Stanisław  
ko 200rs. Jan Jarosz starszy 1\$ Ma-  
sz Bęben 200. Henryk Szwed 4\$500  
Szwed 200rs. Marcin Jarosz 1\$  
Jan Motylewicz 1\$ Wojciech Marcini-  
n 1\$ Stanisław Szwed 1\$ Stefania Szwed  
rs. Anna Szwed 1\$ Broniek Szwed  
rs. Edward Szwed 500rs. Henryk  
ed 500rs. Jan Zalewski 2\$ Władysław  
ylewicz 1\$ Hajnosz Franciszek 2\$  
sław Kaźniarski 1\$ Franciszek Za-  
ski 2\$ Eljasz Martynów 2\$ Maciej  
pnicki 1\$ Wojciech Szewczuk 1\$ Do-  
nik Ziombra 2\$ Bartłomiej Patycki  
00rs. Józef Zalewski 2\$ Szczepan  
biowski 1\$ Kataryna Kalasy 1\$ Mi-  
Bak 1\$ Marya Kotlewska 1\$ Fran-  
szek Komander 15\$900rs.

Razem 210\$000.

Wotę powyższą złożono na ręce c. i.  
Konsulatu austro-węgierskiego, by je ode-  
no na miejsce przeznaczenia.

Jan Kotarski

Jan Oliwa.

Pijcie piwo „Atlantica“.

## Z Kurytyby.

Warchałowski z „Kółka Młodzieży“ wyrzucony!

W nr. 34. naszego pisma podaliśmy  
Kółka i zwięzłą notatkę o wyrzuceniu z  
Kółka Młodzieży „Kazimierza Warchał-  
owskiego za brutalne i prostackie za-  
wzięcie wobec poborcy tegoż towa-  
rystwa. Znalazło się jednak w towarzy-  
stwie tem kilku wielbiciele i bezmyślnych  
roelników exczynownika, którzy chcąc  
osłodzić cierpką pigułkę postarali się  
nadstawienie nam następującego zawi-  
amienia:

Zarząd „Kółka Młodzieży Polskiej“  
oświadcza, iż niema nic wspólnego i nie  
opowiada za artykuł przeciw p. K. War-  
ałowskiemu, a umieszczonem w N o 36  
„Gazecie Polskiej w Brazylii“.

Prezes: J. Brzeziński Sekretarz: Syl-  
ster Piasecki.

Treść powyższego oświadczenia jest  
nieczystą i bezcelową. Albowiem notatka  
wyrzuceniu Warchałowskiego pochodzi  
od redakcji naszej a nie od „Kółka  
Młodzieży“. Gdzież więc sens zastrzeżać  
że towarzystwo to nie odpowiada  
za rzecz na szpaltach naszego pisma  
bez nas umieszczoną? Panowie, to  
żeba zbyt czyste! Jednakże mimo przesza-  
nej i ślepej uległości kilku członków  
Kółka Młodzieży dla Warchałowskiego,  
jest faktem, który powtarzamy raz  
po raz, że towarzystwo to  
edno myślą uchwałą za-  
ządu, Warchałowskiego z  
ona swego wyrzuciło, że  
lecie exczynownik moskiewski od  
czególnych poruczeń nie jest człon-  
em żadnego towarzystwa polskiego w  
Kurytybie.

Na rzecz szkoły polskiej.

W sobotę dnia 3 b. m. odbędzie się  
sali „Handverkerverein“ przedstawienie  
zabawą na dochód tutejszej szkoły  
polskiej Siostr R. M.

Program następujący:

I O motyla — Komedya w jednej od-  
nie

II. Kłopoty Pani Kaczkokuroindyko-  
gntkiewiczowej — Komedya w 2 aktach

III. Korale Marysi i Kasi — Obrazek  
żeniczny w jednej odsłonie na tle po-  
stania.

IV. Płot kielbasiany — bardzo zajmu-  
ca komedya z życia ludu wiejskiego w  
odsłonie.

Szanownym Rodakom zalecamy przy-  
cie jaknajliczniejsze na ten wieczór  
bawy, ze względu na niezwykle intere-  
jące punkty programu. Działwa szkolna  
pisywać się będzie śpiewem, deklama-  
ją i humorystycznymi utworami, staran-  
ie wyćwiczonemi.

Dochód przeznaczony w całości na

szkołę, liczącą prawie połowę działwy  
ubogiej, nie mogącej płacić opłaty  
szkolnej.

### Onufry Flizikowski

przeniósł swój sklep z ul. Visconde de  
Guarapuava 256 na Batel l. 1.

Posiada na składzie towary lokciowe,  
sukna i płótna, jakoteż towary spo-  
zywcze.

Szan. Rodaków z okolicznych kolonii  
uprasza o częste zakupna i zamówienia.

Dla użytku kolonistów urządzone są  
wygodne pokoje do przenocowania.

### Rodacy!

Pamiętajcie, że obowiązkiem patryo-  
tycznym każdego wyborcy polskiego jest  
oddać dnia 21 czerwca głos swój na kan-  
dydata polskiego p. Jana Faucza!

Pijcie piwo „Atlantica“.

## TELEGRAMY

z dnia 17—19 maja

### Pod Verdun.

Oficyalny telegram niemieckiej głów-  
wnej kwatery potwierdza, że góra 304  
jest już w całości w ręku wojsk nie-  
mieckich.

Francuzi próbowali kilkakrotnie wy-  
przeć z niej zdobywców, jednakże gwał-  
towne i forsowne kontrataki francuskie  
zostały przez artylerję niemiecką odpar-  
te. Morderczy ogień niemieckich dział i  
karabinów maszynowych zdziesiątkował  
szeregi francuskie. Straty atakujących wy-  
noszą kilka tysięcy w poległych i ran-  
nych.

Również próby odebrania fortu Vaux  
wypadły dla Francuzów niepomysłnie.

### Od Soissons do Morza Niemieckiego.

Z Londynu telegrafują, że na wielu  
punktach francusko-angielsko-belgijskiej  
linii, od Soissons aż do Morza Niemiec-  
kiego, rozpoczynają Niemcy niezwykle sil-  
ną ofensywę. Bez wątpienia jest to po-  
czątek generalnego ataku niemieckiego na  
siły sprzymierzonych, celem dotarcia do  
Calais i kanału La Manche.

### Na północy Francji.

Jak donoszą źródła neutralne, usiło-  
wali przymierzeni utraczone pod Hulluch  
(na południu od Ypern) pozycje odzyskać  
zapomocą kilku silnych kontrataków. Zo-  
stali jednak na całej linii odparci i zmu-  
szeni do zaniechania ruchów zaczepnych.

### Włoska nad granicą Tyrolu.

Z austro-węgierskiej głównej kwatery  
donoszą:

Nad granicą Tyrolu zdobyły wojska  
austriackie pierwszą linię szanów wło-  
skich na południowych stokach wzgórza  
Armentara, w dolinach Sugara i Cagiele,  
na wzgórzach Folgaria i na południu od  
Rovereto, przyczem zabrały 6341 jeńców  
włoskich i 13 karabinów maszynowych.

Sukces ten jest pierwszym wielkim  
zwycięstwem oręża austriackiego na  
froncie włoskim, wykazującym ogromną  
nieudolność i niemoc wojsk gen. Ca-  
dorna.

### Nad ręką Isonzo.

W pobliżu miasta Monfalcone wtar-  
gnęli Austriacy do okopów włoskich,  
biorąc w niewolę 155 żołnierzy.

### Przeciwrojenne prądy w państwach sprzymierzonych.

Robotnicze organizacje włoskie utwo-  
rzyły komisję, której zadaniem będzie na  
międzynarodowej konferencji socyali-  
stycznej w Londynie domagać się, imie-  
niem proletariatu włoskiego, rychłego za-  
kończenia wojny.

Prasa szwajcarska nadmienia, że w  
łonie francuskiej partii socjalistycznej  
powstał rozłam; opozycja żąda za wszel-  
ką cenę niedalekiego zawarcia pokoju.

### Nowy minister wojny we Włoszech.

Król Wiktor Emanuel mianował mi-  
nistrem wojny generała Marrone zaś za-

stępcą szefa sztabu generalnego, gen.  
Carlo Parro.

### Bitwa morska

Na wodach belgijskich przyszło po-  
raz drugi do starcia między angielskimi  
i niemieckimi okrętami wojennymi. Je-  
den krążownik angielski został przez bom-  
bę zeppelinia niemieckiego poważnie uszko-  
dzony.

### Ruchy floty niemieckiej.

Z Kopenhagi donoszą:

Część eskadry niemieckiej z dread-  
noughtem „Hindenburgiem“ na czele  
opuściła kanał Kiel i udała się do zato-  
ki rygskiej.

### Kradzież europejskiej poczty.

Znów zabrali Anglicy pocztę europej-  
ską, zabierając ją z okrętu holenderskie-  
go „Baudoeng“, który przed kilku dnia-  
mi wyjechał z Rotterdamu.

### Uniwersytet w Czerniowcach.

Z dniem 18 maja b. r. rozpoczął po-  
dłuższej przerwie wojennej zwykły tryb  
życia uniwersytet czerniowiecki. Wskazu-  
je to, że stolica Bukowiny czuje się zu-  
pełnie bezpieczną przed Moskalami, o  
których ponownej inwazji do Czerniowiec  
niema obecnie mowy.

### W Armenii.

Z Londynu nadchodzi wiadomość, że  
w pobliżu miasta Mosul leżącego w pół-  
nocnej Mezopotamii nad rzeką Tygrys,  
koncentrują Turcy duże masy wojsk, ce-  
lem obrony linii kolejowej wiodącej do Ba-  
gdadu.

Telegram zaś petersburski powiada,  
że Rosjanie wstrzymali ofensywę turecką,  
której punktem wyjścia była miejscowość  
Diarbekr w Armenii.

### Nieudala młsa w ks. Jerzego w Japonii.

Brat w. ks. Mikołaja Mikołajewicza  
w. ks. Jerzy, powrócił w tych dniach z  
Japonii, gdzie starał się nakłonić rząd  
mikada do wysłania wojsk japońskich do  
Europy na pomoc Rosji. Jednakże Japo-  
nia odmówiła czynnej pomocy a przyrzek-  
ła zasilać Rosję nadal, jak dotychczas,  
tylko bronią i amunicją.

### Oświadczenie Bethmann Hollwega.

Prasa holenderska publikuje następu-  
jące wypowiedzenie się kanclerza niemiec-  
kiego przed korespondentem „New York  
World“ w Berlinie o nieporozumieniu  
między Ameryką a Niemcami:

„Posunąłem się bardzo daleko w celu  
utrzymania między berlińskim i waszyng-  
tońskim rządem dobrych stosunków, da-  
tujących się jeszcze od lat 120, kiedy to  
Niemcy byli pierwszym w Europie pań-  
stwem, które po wojnie powstańców ame-  
rykańskich przeciw ciemierzcom angielskim,  
uznało niepodległość Stanów Zjednoczo-  
nych. Jesteśmy gotowi ustępstwa i koncesje,  
niejedne jeszcze ustępstwa i koncesje,  
ale walki podwodnej, tego druzgocącego  
oręża naszego w wojnie z Anglią, nie  
możemy się wyrzec nawet mimo naszego  
silnego pragnienia zgody z Ameryką Pół-  
nocną.

Wojując z wrogami, walczymy o e-  
gzystencję naszą, o przyszłość narodu i  
państwa naszego

Lecz z Ameryką Północną wojny nie  
pragniemy. Wszystko co w naszej mocy  
leży zrobimy, by do tej wojny nie przy-  
szło; jeżeli Ameryka Północna, podobnie  
jak to czynią Niemcy, starać się będzie  
o wyrównanie na drodze pokojowej  
wszelkich nieporozumień, wówczas żadne  
uboczne wpływy i wicherzenia nie będą  
w stanie zamącić tyloletniej przyjaźni  
między obu temi mocarstwami!

### Ameryka Północna a sprzymierzeni

W prasie europejskiej utrzymuje się  
przekonanie, że prezydent Wilson i se-  
kretarz stanu Lansing zawarli tajny układ  
z Anglią, obowiązujący Amerykę Półno-  
cną do wojennego popierania państw  
sprzymierzonych.

Kapitałisci amerykańscy życzą sobie  
jeszcze bardziej niżeli rząd waszyngtoń-  
ski zwycięstwa anglo-francusko-rosyjskie-  
go, gdyż zaangażowane w państwach

czwóporozumienia olbrzymie kapitały  
amerykańskie przepadłyby bezpowrotnie,  
w razie wygranej mocarstw centralnych.

Żądajcie PIWA „ATLANTICA“

**Baczność!** Widokówki z podo-  
biństwa brygadiera  
Piłsudskiego oraz wielu innych  
Legionistów są u nas do nabycia w cenie  
200 reisów za sztukę. Cały dochód z roz-  
sprzedaży przeznaczony na cele Legionów.

### Poszukuje się

Pawła Hapena

który od 2 lat nie daje znać o sobie.  
Ktoby wiedział o jego miejscu po-  
bytu niechaj zawiadomi ojca jego Piotra  
Hapena zamieszkałego na kolonii Iaty  
albo redakcję „Gazety Polskiej“

## Warstat stolarski.

otworzyłem w Kurytybie przy ulicy  
America obok kaplicy Rosario.

Wykonuję roboty meblowe i budowla-  
ne a także skutecznie naprawki sta-  
rych mebli. Mam również na składzie  
trumny różnej wielkości. Ceny u mnie  
przystępne — robota sumienna. Liczę na  
poparcie Rodaków z Kurytyby i okolicy.

Ależy Gapski.

## „VENCEDORA“

Fabryka karmelków różnego gatunku, tańszych  
i droższych (owiniętych w papier „balas“),  
malinowych, kokosowych, miętowych, czeko-  
ladowych, cytrynowych, ananasowych, tru-  
skawkowych i bananowych.  
Upraszam Szan. Rodaków o łaskawą przeko-  
nanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze  
w Kurytybie.

Kurytyba — Rua Cabral nr. 53 — Parana.

Franciszek Lachowski.

**Duży plac** rogowy z domem przy  
ul. Cateclife i Ignassu  
nadający się do założenia przedsiębior-  
stwa jest do nabycia. — Bliższa wiado-  
mość w naszej redakcyi.

**Zawiadamiam** Szanown. Rodaków,  
że sklep mój przeniosłem z Kampiny  
na Agua Verde Nr. 1911.

Stanisław Patkowski.



ZEGARMISTRZ

REINALDO TAMPLIN

ul. Riachuelo 43. — Kurytyba

Skoro chcecie zabezpieczyć przyszłość  
swoją i swej rodziny zapiszcie się do  
„Mutualidade Vitalicia“.

Bliższe informacje u agenta:

**Silvio Zanatta**

Avenida Dr. Jayme Reis N-o 146  
Kurytyba.

## MASAZYSTKA

Marya Witkowska

posiadająca długoletnią praktykę w szpi-  
talu w S. Paulo wykonuje

— Rozumne masaze ręczne —

leczy zapomocą gimnastyki szwedzkiej,  
zastosowuje najnowsze metody w nada-  
waniu pięknych kształtów i rysów.

Rua Comendador Araujo N. 21.  
Kurytyba.

## Na Legiony Polskie!

**POLONY** czyli banknoty pamiątkowe  
Kom. Obrony Narodowej w Am. Północnej  
są w redakcyi naszej w cenie 1\$500  
do nabycia.

Dochód przyznaczony w całości na  
walkę zbrojną o Niepodległość Polski.

# Apteka Polska

Kurytyba, ul. Aquidabam N. 64

prowizora farmacyi, chemika, bakterjologa

## Tad. Danielewicz

Główny skład materiałów aptecznych środków krajowych i zagranicznych i t. d. i t. d.

Dostarcza po cenach hurtowych wszelkich artykułów aptecznych aptekom, klinikom i t. d.

### REPREZENTACYA

Wyłącznie wielu firm europejskich  
Poznań - Kraków - Warszawa - Kijów - Petersburg

#### Jack Dromlewicz

lekarz-dentysta

przyjmuje codziennie od 8 zrana do 5 wieczorem plombowanie i leczenie zębów, wstawianie zębów sztucznych i

wyjmuje zęby bez bólu.

rua Conselheiro Barradas Nr. 103.

#### Zakład Fryzjerski

przy ulicy Commendador Araujo Nr. 36

Ręcząc za sumienne i fachowe wykonywanie funkcji fryzjerskich, licząc na łaskawe poparcie Szan. Rodaków w myśl zasady „Swoj do swego“! Z uszanowaniem

A. Kowalski

#### WARSTAT STOLARSKI

meblowy i budowlany

Jan Ulandowski

ul. Augusto Stelfeld 55.

W zakres prac wchodzi roboty drzwi, okien, schodów, jakoteż meble od pojedynczych do najwspanialszych, po wszelkich cenach. — Przyjmuje się obstalunki także i z poza Kurytyby.

#### Dr. S. Kossobudzki

ul. Commendador Araujo Nr. 8.

Przyjmuje od 1—4 popołudniu.

Telefon Nr. 537.

CURITYBA — PARANA

### „Floricultura Edelweiss“

ulica 15 de Novembro Nr. 25.

posiada na sprzedaż po cenach umiarkowanych

nasiona warzywne i kwiaty.

Dla p. p. kupców, właścicieli wend i przekupniów znaczny rabat.



Z szacunkiem

Aleksander Winiarski.

#### Dr. Med. JANINA NOWICKA

(lekarzka)

Fakultetu Paryskiego.

Specjalność:

choroby kobiece i dziecięce.

Akuszerya.

Przyjmuje od 1. do 3. po południu.

Chorzy z prowincyi mogą się porozumieć listownie co do warunków leczenia w klinice.

#### Dr. GABRYEL NOWICKI

(lekarz)

Fakultetu Paryskiego.

Specjalność: choroby dróg moczowych, skóry i włosów. Choroby weneryczne. Choroby żołądkowe.

Przyjmuje od 3 do 5. po południu.

Rua EBANO PERERA N. 12

### SANATORIUM

„Araucaria“

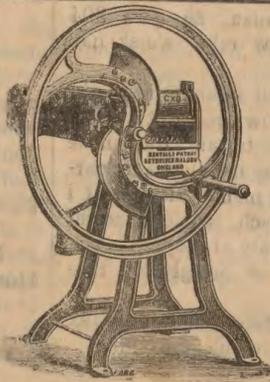
w Araukaryi.

Przyjmuje chorych na oczy, uszy, nos, gardło, dla leczenia lub operacyi.

Chorzy, przybywający z prowincyi, mogą wprost zatrzymywać się na stacyi kolei Araukaryi.

Biuro w Kurytybie: Praga Tiradentes nr. 11, przyjmuje w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 2-iej do 4-iej godziny po południu.

Dr. Juliusz Szymański.



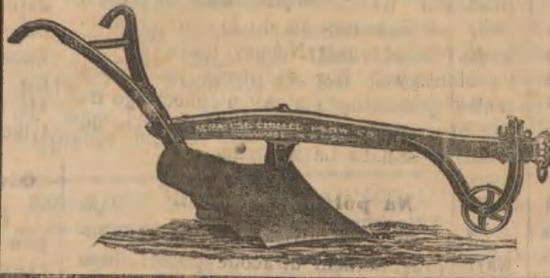
### CASA METAL - CURITYBA

Hauer Junior & Weiser

44 — Rua 15 de Novembro — 44

Gospodarcze sprzęty — żelazo — porcelana — szkło  
farby i narzędzia.

Dobra obsługa i tanie ceny!



## APTEKA

„Tiradentes“

Plac Tiradentes 25. (w nowym domu obok Carrãona)

WALEREGO WISNIEWSKIEGO & SP.

posiada na składzie wszelkiego rodzaju materiały lecznicze i lekarstwa najlepszej jakości. Wszystkie recepty lekarskie wykonuje sumiennie, po cenach przystępnych.

Poleca się Szanownym Rodakom z Kurytyby, jakoteż kolonistom polskim, którzy powinni być stać się odbiorcami apteki polskiej zamiast zasilania swym polskim groszem interesów obcych.